

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku I. H.
przy uczestnictwie M. H.
o podział majątku wspólnego,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 18 lutego 2010 r.,
zażalenia wnioskodawcy
na postanowienie Sądu Okręgowego w G.
z dnia 9 października 2009 r., sygn. akt V Ca (...),

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w G. postanowieniem z dnia 9 października 2009 r. odrzucił skargę kasacyjną wnioskodawcy I. H. od postanowienia tego Sądu z dnia 7 lipca 2009 r. wydanego w sprawie o podział majątku wspólnego małżonków. W uzasadnieniu wyjaśnił, że skarga kasacyjna w niniejszej sprawie nie zawiera wskazania, czy postanowienie jest zaskarżone w całości, czy też w części, jak również zakresu, w jakim skarżący domaga się uchylecia postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Nie odpowiada też wymaganiom określonym w art. 398⁴ § 2 k.p.c. uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania. Skarżący nie wskazał bowiem,

że przytoczony przez niego przepis prawa nie doczekał się wykładni bądź jego wykładnia jest niejednolita.

W zażaleniu na postanowienie Sądu Okręgowego pełnomocnik powoda zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego w całości. Powołał się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, który wskazywał na nadmierny rygoryzm przepisów kodeksu postępowania cywilnego dotyczących skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zdaniem skarżącego, brak wyraźnego wskazania w skardze kasacyjnej zakresu zaskarżenia nie może prowadzić do odrzucenia skargi, ponieważ sankcja jest nieproporcjonalna do wagi naruszenia przepisów postępowania. Ze stanowiskiem skarżącego nie można się zgodzić. O jednym z elementów konstrukcyjnych skargi kasacyjnej rozstrzygał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 1 lipca 2008 r., SK 40/07. Wyrok dotyczył wymagania, aby skarga zawierała wyraźne i samodzielne wskazanie podstaw uzasadniających przyjęcie jej do rozpoznania wraz z jej uzasadnieniem. Trybunał Konstytucyjny zauważył, że sankcja odrzucenia skargi kasacyjnej, połączona z powołanym wymaganiem co do treści skargi, jest nieproporcjonalna. Jednocześnie jednak samo wymaganie uznał za zgodne z Konstytucją. Wbrew twierdzeniom skarżącego, powołany wyrok nie przemawia za liberalną wykładnią innego elementu konstrukcyjnego skargi kasacyjnej, mianowicie określenia zakresu zaskarżenia kwestionowanego orzeczenia oraz wniosku co do pożądanego zakresu orzeczenia sądu kasacyjnego. Po pierwsze, są to jakościowo różne wymagania. O ile wymaganie samodzielnego wskazania podstawy przyjęcia skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia ma charakter wtórny względem *meritum* sporu między stronami i wynika głównie z publicznoprawnych funkcji tego środka zaskarżenia, o tyle wskazanie zakresu zaskarżenia jest podstawą działania sądu kasacyjnego. Sąd Najwyższy, rozpatrując skargę kasacyjną, jest nie tylko związany generalną zasadą *ne eat iudex ultra petitum partium*, lecz ponadto wyraźnie rozpatruje sprawę w granicach zaskarżenia (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Co do określenia tych granic nie może być żadnych wątpliwości. Tymczasem, gdyby przyjąć, jak chce skarżący, że Sąd Najwyższy powinien sam wywieść zakres zaskarżenia z treści skargi kasacyjnej, to *de facto* Sąd ten sam określałby granice swojego orzekania w sprawie, co jest zdecydowanie niedopuszczalne. Po drugie, za bezzasadnością powołania się na stanowisko Trybunału Konstytucyjnego dotyczące innego elementu konstrukcyjnego skargi kasacyjnej przemawia też nowelizacja art. 398⁴ k.p.c., której dokonano w

następstwie powołanego wyroku TK ustawą z dnia 22 maja 2009 r. W istocie celem ustawy nowelizującej było wykonanie wspomnianego wyroku, racjonalny ustawodawca trafnie jednak pozostawił wymaganie wyraźnego określenia zakresu zaskarżenia jako takie, którego niespełnienie prowadzi do odrzucenia skargi kasacyjnej i to przez sąd drugiej instancji. Po trzecie wreszcie, wymaganie określenia w skardze kasacyjnej zakresu zaskarżenia nie może być uważane za nadmierne, trudno bowiem twierdzić, że profesjonalny pełnomocnik (w postępowaniu kasacyjnym obowiązuje przymus adwokacko – radcowski) może nie być w stanie sformułować zakresu zaskarżenia albo nie dbać o tak ważny element składanego przez siebie pisma procesowego.

Z przedstawionych powodów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 1 i 3 k.p.c.).